

W Fastach I dzień planowej produkcji

W FPIU zerwano ze złą tradycją
W BZPW im. Sierżana-stara bolączka

Kombinat w Fastach rozpoczął planową produkcję. W poniedziałek przedział kombinatu wykonał swój dzienny plan w 101,3 procenta. Jak z tego widać start naszego najmłodszego kombinatu włókienniczego do Planu 5-letniego jest pomyślny. Młodej załodze kombinatu razem z gratulacjami przesyłamy życzenie, aby wszystkie zadania swe wykonywała rytmicznie i dobrze.

W Fabryce Przyrządów i Uchwytów zerwano ze złą tradycją nierytmiczności. W pierwszym dniu pracy nowego roku plan dzienny wykonano w 101,7 proc. W pierwszym dniu realizacji Pięciolatki wyróżnili się między innymi tokarze: J. Zalewski i Mieczysław Borowski, frezer Józef Jaświlo i pracownica działu rewolwerówek Maria Cimicka. Wszyscy oni przekroczyli znacznie swoje zadania dzienne.

J. PRAGA
korespondent

W BZPW im. Sierżana już w pierwszych dniach realizacji planu nowego roku da-

■ *Ciąg dalszy na str. 2*

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VI. Nr 3 (1346)

środa, 4. I. 1956 r.

Cena 20 gr

Uroczysta akademія
w Berlinie
z okazji 80 rocznicy
urodzin
prezydenta **PIECKA**
(sprawozdanie na str. 2)

Komuniści — najsilniejszą grupą w Zgromadzeniu Narodowym

Wielki sukces Partii Komunistycznej

w wyborach we Francji

KPF uzyskała 151 mandatów

ok. 60 proc. więcej niż w poprzednich wyborach

Wstępna ocena głosowania

PARYŻ. — Dotychczasowe niepełne wyniki wyborów we Francji świadczą o wielkim sukcesie Francuskiej Partii Komunistycznej.

3 bm. o godz. 12.30 podano do wiadomości, że komuniści uzyskali 151 mandatów, podczas gdy w poprzednim parlamencie posiadali 98 mandatów.

Socjaliści zdobyli 93 mandaty, radykałowie Mendes - France'a — 52, inne ugrupowania zbliżone do Mendes - France'a — 7. Łącznie więc blok Mendes - France'a uzyskał 152 mandaty. Katolicka partia MRP otrzymała 68 mandatów, radykałowie popierający Faure'a — 13, tzw. niezależni (zwolennicy Pinay'a), działacze chłopscy itd. uzyskali 96 mandatów. Łącznie więc blok Faure'a zdobył 177 mandatów.

Byli gaulliści (republikanie społeczni) zdobyli 14 mandatów, przy czym 10 z nich popiera blok Faure'a, a 4 — blok Mendes - France'a.

Poujadysci (grupa o zabarwieniu faszystowskim) zdobyła 49 mandatów.

Powyższe rezultaty dotyczą wyborów przeprowadzonych w metropolii francuskiej i w niektórych tylko posiadłościach zamorskich Francji.

Parlament francuski liczy 627 deputowanych. Wybory w Algierze zostały odroczone

■ *Ciąg dalszy na str. 2*

Wypowiedź

tow. Cyrankiewicza dla pisma jugosłowiańskiego

BELGRAD. — W czasopiśmie jugosłowiańskim „Nedelne Informativne Novine” ukazał się wywiad prezesa Rady Ministrów PRL Józefa Cyrankiewicza, udzielony na prośbę naczelnego redaktora tego wydawnictwa.

Prezes Rady Ministrów PRL podkreślił, że rok ubiegły zapisał się niewątpliwie dodatnio w rozwoju walki o pokój.

Prezes Rady Ministrów PRL przekazał narodowi jugosłowiańskiemu serdeczne życzenia noworoczne i podkreślił, że naród polski widzi w FLRJ i jej narodach sprzymierzeńca i sojusznika w walce o wielkie ideały pokoju i sprawiedliwości społecznej.

DEPESZA GRATULACYJNA z okazji 8 rocznicy proklamowania Unii Burmańskiej

Do Jego Eksceleencji Pana dr Ba U, Prezydenta Unii Burmańskiej

Z okazji 8 rocznicy proklamowania niepodległości Unii Burmańskiej przesyłam narodowi burmańskiemu oraz Waszej Eksceleencji osobiste serdeczne gratulacje i wyrazy przyjaźni od narodu polskiego, Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz ode mnie osobiste.

Naród polski śle narodowi burmańskiemu najlepsze życzenia sukcesów w walce o dalsze umocnienie niezawisłości państwowej i rozkwit gospodarczy Unii Burmańskiej, o ugruntowanie pokoju i przyjaźni współpracy międzynarodowej.

Aleksander Zawadzki
Przewodniczący
Rady Państwa
Polskiej
Rzeczypospolitej Ludowej

Blisko dwa miliony spółdzielni produkcyjnych w Chinach

PEKIN. — Rok 1955 był rokiem wielkiego przełomu w uspołdzielczeniu wsi chińskiej. W okresie tym liczba spółdzielni produkcyjnych wzrosła prawie czterokrotnie, a liczba gospodarstw chłopskich należących do spółdzielni — przeszło pięciokrotnie.

W prowincjach Hubei, Szansi, Heilungkiang, Kirin, Dżehol, Anhui, Honan, Hunan, Hopen, Tsinghai, Kansu prawie wszyscy chłopcy należą już do spółdzielni produkcyjnych.

LEGITYMACJA PARTYJNA

TOCZY się w naszym kraju wielka walka. Walka o najpiękniejszy, o najwznioślejszy cel, o dobrobyt i szczęście każdego człowieka pracy, o likwidację wszelkiego wyzysku, krzywdy ludzkiej i niesprawiedliwości społecznej, o przekucie w czyn wielkiej idei marksizmu-leninizmu — o socjalizm. Tej walce przewodzi i poświęca wszystkie swoje siły nasza partia — partia klasy robotniczej, partia mas pracujących — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Być jej członkiem to wielki zaszczyt, to wielkie wyróżnienie. Dowodem przynależności do tego czołowego oddziału naszego narodu jest legitymacja partyjna. Toteż każdy świadomy członek partii, szanuje i chroni ten dokument partyjny. Sposób, w jaki członek lub kandydat partii odnosi się do legitymacji, „świadczy o jego stosunku do partii i o stopniu jego dojrzałości politycznej” — czytamy w wydanej ostatnio uchwale KC PZPR.

Ogromna większość członków partii otacza swe legitymacje partyjne szacunkiem i pieczołowicie je przechowuje. Ogromna większość, ale nie wszyscy. W naszych szeregach są bowiem także jednostki o złym, niepartyjnym stosunku do tego dokumentu.

Tow. Wiesław Jankowski, pracownik BZPPD, po pijanemu zgubił swój dowód przynależności do partii. Tow. Eugenia Ignaciuk z Zarządu Wojewódzkiego ZMP skarży się, że legitymację partyjną miała razem z pieniędzmi i razem z nimi skradziono jej w sklepie. Tow. Matusiak z ZBM w Białymstoku stracił legitymację partyjną przeszło roku temu i nikomu o tym nie meldował.

Są i inne wypadki świadczące o tym samym — o złym, niegodnym członka partii, stosunku do legitymacji. Oto Adolf Mielech z Turośni Kościelnej (pow. łapski) używał swej legitymacji do zastraszania bezpartyjnej lekarki. Wymachując legitymacją partyjną Adolf Mielech pokrzykiwał: ja członek partii, ja się postaram ciebie nauczyć.

Wspomniani wyżej wykazali zły stosunek do dokumentów partyjnych. A jeśli nawet ten prosty obowiązek nie jest wykonywany, to nie ma pewności, czy taki człowiek odniesie się należycie do bardziej ważnego zadania, które powierzy mu partia. Dlatego partia przywiązuje ogromne znaczenie do stosunku do legitymacji partyjnej.

Obecnie wszystkie organizacje partyjne przygotowują się do wymiany legitymacji partyjnych. W tej pracy przygotowawczej, tak jak i w czasie wymiany legitymacji, organizacje partyjne powinny walczyć o właściwe zrozumienie przez wszystkich towarzyszy roli członka partii i znaczenia legitymacji partyjnej.

Rozumiejąc to aktywiści i instruktorzy KP w Siemiatyczach na zebraniach partyjnych zwracają uwagę na studium statutu naszej partii. Dążą oni do tego, aby każdy towarzysz poznał dokładnie swe statutowe prawa i obowiązki, aby w pełni pojął wielką odpowiedzialność, wypływającą z faktu przynależności do naszej partii. W tym też celu niektóre organizacje partyjne wiele miejsca poświęcają omawianiu postawy ideowo-moralnej poszczególnych członków partii, ich aktywności i stosunku nie tylko do legitymacji, lecz i do uchwał partii.

Wskazaniem byłoby, aby w swej pracy politycznej organizacje partyjne więcej sięgały do wzruszających nie raz przykładów stosunku do legitymacji partyjnych członków KPZR. Na tych to przykładach można wielu towarzyszom wpoić szacunek do partii.

Przeanalizowanie zadań i obowiązków, wynikających ze statutu partii, a także przeanalizowanie tego, jak każdy członek partii wykonał te obowiązki, przyczyni się do dalszego wzrostu poziomu ideologicznego, aktywności i inicjatywy każdego towarzysza i każdej organizacji partyjnej, a co za tym idzie, do wzmocnienia kierowniczej roli organizacji partyjnych, a o to przecież chodzi w tej wielkiej kampanii — kampanii wymiany legitymacji partyjnych.

NA NOWOROCZNYM BALU



W salach recepcyjnych Urzędu Rady Ministrów w Warszawie spotkało się w noc Sylwestrowa kilkuset młodych przodujących przedstawicieli wszystkich zawodów i środowisk z całego kraju na wielkim balu noworocznym wydanym przez Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej.

NA ZDJĘCIU: Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz z małżonką na balu.

CAF — fot. Baranowski

Już w tym roku zamierzają uczeni radzieccy uruchomić sztuczny księżyc

MOSKWA. — W wywiadzie udzielonym korespondentowi brytyjskiego dziennika „Daily Worker” Russelowi członek radzieckiej komisji podróży międzyplanetarnych profesor Pokrowski oświadczył, że uczeni radzieccy zamierzają już w roku 1956 uruchomić sztuczny satelitę.

Ostatnio w Związku Radzieckim wypuszczono szereg rakiet ze zwierzętami w celu zbadania jak zachowują się żywe organizmy w warunkach lotów międzyplanetarnych. Pierwsi pasażerowie „przyszłych linii międzyplanetarnych” psy i małpy dobrze zniesli podróż.

Uczeni radzieccy uważają, że komunikacja międzyplanetarna jest sprawą niedalekiej przyszłości.

Uroczysta akademie w Berlinie ku czci prezydenta Piecka z okazji 80 rocznicy jego urodzin

BERLIN. — W godzinach wieczornych 3 bm. odbyła się w gmachu Opery Państwowej w Berlinie uroczysta akademie zorganizowana przez KC SED, Radę Ministrów NRD oraz Radę Narodową Frontu Narodowego NRD dla uczczenia 80 rocznicy urodzin prezydenta Wilhelma Piecka.

W akademii poza przedstawicielami rządu, Izby Ludowej i społeczeństwa NRD wzięły udział wszystkie

przybyłe do Berlina delegacje państwowe, jak również przedstawiciele partii komunistycznych i robotniczych z krajów Europy zachodniej.

ŚWIATA BERLIN

Dnia 2 bm. rozpoczęło oficjalną służbę w armii za ochodnią-niemieckiej około 2 tysięcy żołnierzy. Są to w większości byli oficerowie i podoficerowie Wehrmachtu hitlerowskiego.

NOWY JORK

Wydział nauk ścisłych Uniwersytetu Colorado zakomunikował, że 13 grudnia ub. roku dokonano nowych zdjęć fotograficznych widma słonecznego. Zdjęcie tych dysktorów za pomocą aparatu fotograficznego wmontowanego w powłokę rakiet. Rakietą została wysłana z bazy lotniczej w Nowym Meksyku.

PRAGA

Lokomotywy elektryczne, wyposażone w urządzenie automatycznie kierujące nią zbudowali czechosłowaccy konstruktorzy. Na czerwony sygnał lokomotywa zatrzymuje się, na zielony — rusza. Również automatycznie lokomotywa daje sygnały dzwinkowe.

HANOI

Dowodzący naczelną wiadomością armii ludowej wyświadczył do dowódcy naczelnego wojsk Unii Francuskiej protest przeciwko postępowaniu strony francuskiej, która zezwała na dostarczanie przez Amerykanów sprzętu i personelu wojskowego dla Wietnamu południowego.

LOS ANGELES

Na posiedzeniu amerykańskiego Towarzystwa Fizycznego sławny uczyony specjalista w dziedzinie energii atomowej dr E. Serre powiedział dziennikarzom, że gotów jest wraz ze swymi współpracownikami przystąpić do poszukiwania antyneutronu.

Nowi członkowie spółdzielni produkcyjnych

●●● Ciąg dalszy ze str. 1

dywidualnymi chłopami ma 10-osobowa organizacja partyjna w spółdzielni. Dzięki rosnącemu dobrobytowi członków, coraz więcej chłopów indywidualnych decyduje się na przejście do spółdzielni. Obecnie już czterech członków podpisało deklarację, lecz liczymy na to, że na zebraniu robotniczym nasze grono powiększy się o dalszych 10 członków.

Inny korespondent, Alfred Repucha, donosi nam: W wielu spółdzielniach powiatu sokólskiego dzięki wzmocnieniu współpracy wydziału

K P F — najsilniejszą partią Francji

Korespondencja wł. AR

z Paryża

W chwili przekazywania Wam tych słów, ostateczne rezultaty wyborów nie są jeszcze znane, ale wiemy już, że Partia Komunistyczna zwiększyła swój stan posiadania o około 50 mandatów. Przez całą noc przed gmachem redakcji „L'Humanite” zbierały się tłumy, które każda wiadomość o zdobyciu kolejnego mandatu przez KPF witały entuzjastycznymi oklaskami i okrzykami. Ani chłód ani zmęczenie nie przetrwały tysięcy parzystych, dla których zwycięstwo komunistów było najpilniejszym podarunkiem noworocznym.

Jesteśmy świadkami niezaprzeczonego „zwrotu w lewo”, czego dowodem są poważne sukcesy komunistów w departamentach rolniczych, takich jak Cher, Charente, Corrèze, Creuse, Dordogne, a nawet w departamencie Beaune, w którym prym wiodą wielcy właściciele ziemscy. W wielu miejscowościach komuniści nie tylko odzyskali mandaty skradzione im podczas poprzednich wyborów, ale zdobyli mandaty tam, gdzie ich dotychczas nigdy nie posiadali.

● BOK wielkiego zwycięstwa komunistów należy podkreślić jako nowe zjawisko pojawienie się pojadystów. To nieistniejące przed dwoma laty stronnictwo zdobyło ponad 50 mandatów kosztem klerikalnej MRP, gaullistów i różnych grupowań prawicowych. Czemu ten jawne faszystowski ruch zawiąduje swój sukces? Pierre Poujade po prostu umiennie zagrał na rosnącym niezadowoleniu klas średnich, przytoczonych podatkami, zagrał na znużeniu wielu wyborców, zniechęconych do swych dotychczasowych przedstawicieli, a jednocześnie nieulegających wpływow propagandy antykomunistycznej. W jednym z lokalów wyborczych usłyszałem bardzo charakterystyczną rozmowę, wymownie ilustrującą podłoże sukcesów poujadystów. Przedstawiciel ich zwrócił się w następujących słowach do jednego z przybyłych wraz z mną towarzyszy: „Zarówno pana partia, jak i moja zwalczała obecny rząd, z tą jednak różnicą, że my jesteśmy umiarkowani. Ja również żyję, podobnie jak i pan, z pracy swoich rąk. Jestem rzemieślnikiem, a zwalczałem komunistów, ponieważ, gdyby doszli do władzy, zniszczyliby nie do pracy w fabryce”.

To incydentalna rozmowa jest dosyć charakterystyczna dla mistyfikacji zorganizowanej przez Pierre Poujadę, który doszedł do władzy, że może zrobić karierę na niezadowoleniu pewnych warstw społeczeństwa francuskiego.

FRONT republikański zdobył ogółem około 180 mandatów. Jeśli się zważy, że komuniści poszli sami do walki wyborczej, to łatwo zrozumieć, jak olbrzymim sukcesem jest zdobycie przez nich ponad 150 mandatów. Wrogów Partii Komunistycznej spotkały w wielu departamentach przegrane rozczarowania. I tak np. w tradycyjnie klerikalnym departamencie Meurthe-et-Moselle wydawało się, że sojusze zawarte z jednej strony przez socjalistów radykałów, a z drugiej strony przez kler i gaullistów w tym departamencie mandatów. Tymczasem Partia Komunistyczna zwiększyła swój stan posiadania o dalszy mandat.

★ Jak pan ocenia wyniki 1955 r. w dziedzinie utrwalenia pokoju i współpracy między narodami?

★ Jakie są pańskie życzenia na rok 1956?

Wybitne osobistości z całego świata odpowiadają na pytania

Wstępna ocena wyników wyborów

Dziś KPF wzywa do utworzenia rządu Frontu Ludowego

● Ciąg dalszy ze str. 1

na czas nieokreślony. Algr posiada 30 deputowanych w parlamencie francuskim. Wybory w szeregu posiadłości zamorskich odbędą się w ciągu stycznia.

Na silniejsze stronictwo

Z ogłoszonych 3 stycznia w południe niekompletnych jeszcze danych wynika jasno, że Francuska Partia Komunistyczna wyłoniła się jako najsilniejsze stronictwo polityczne Francji.

Komuniści odnieśli wspólny sukces, uzyskując około 60 proc. mandatów więcej niż w poprzednim Zgromadzeniu Narodowym.

Wszystcy przywódcy Partii Komunistycznej z jej sekretarzem generalnym Maurice Thorez na czele zostali ponownie wybrani do Zgromadzenia Narodowego.

W wyborach przepadło przeszło 100 dotychczasowych deputowanych, przede wszystkim spośród byłych gaullistów, członków katolickiej partii MRP i radykałów.

Niepokój w USA

Pierwsze komentarze zachodniej prasy burzującej stoją pod znakiem wyraźnego zaskoczenia z powodu wzrostu liczby mandatów komunistycznych. Komentarze amerykańscy, przerażeni wynikami wyborów, wysuwają sugestie, by przyszyły rząd rozwiązał obecny parlament.

Działacze komunistyczni wzywają do utworzenia w Francji rządu frontu ludowego z udziałem komunistów, socjalistów i radykałów. Front ten dysponowałby już w chwili obecnej prawie bezwzględna większością w parlamencie. W ten sposób Francja otrzymałaby trwały rząd.

Śledztwo w sprawie notorycznego mordercy — Władysława Mazurkiewicza

WARSZAWA. — 3 bm. na konferencji prasowej, zorganizowanej przez Komendę Główną Milicji Obywatelskiej w Warszawie, przedstawiciele władz MO poinformowali dziennikarzy o przebiegu i dotychczasowych wynikach śledztwa w sprawie notorycznego, kilkakrotnie mordercy i handlarza walutą Władysława Mazurkiewicza.

Ten śledczy przestępca znany był dobrze środowisku spekulacji i walczącym Krakowa, Warszawy, Zakopanego i Łodzi, jak również wśród niektórych starych bywalców nocnych lokali tych miast, gdzie często przebywał, zatłuszczał swoje „interesy handlowe”.

Morderca — mieszkaniec Krakowa — został aresztowany 1 listopada ub. roku pod zarzutem usiłowania dokonania zabójstwa Stanisława Z. Próbe tego niedoświadczonego mordercy w czasie jazdy swoim prywatnym samochodem osobowym na trasie Kraków — Zakopane.

Przed V Wojewódzką Konferencją Partyjną

Obalamy mur nieufności

ALEKSANDER KAMIŃSKI

I sekretarz KP PZPR w Białymostku, członek KW PZPR w Białymostku

W powiecie białskim, istniało, a w wielu spółdzielniach produkcyjnych istnieć, dość skomplikowane, zleżawisko, które trudno jest ująć w jakiejś sprężystej formule. Postaram się więc pokazać je na konkretnych przykładach. Wyjdzie mi się, że najbardziej charakterystyczną w tym wypadku będzie spółdzielnia produkcyjna w Deniskach.

Falszywy rachunek tow. Mironiuka

Stara, od pięciu lat istniejąca spółdzielnia produkcyjna w Deniskach, rozwijała się intensywnie. Stodoła, magazyn, obora, chlewnia i inne budynki gospodarcze, z czego dumnie wyznosili się ponad słomiane dachy rowialne ze wspólnoty hodowli. Wkrótce spółdzielnia posiadała już własny samochód, młynek itd. W ciężkiej walce prowadzonej przez organizację partyjną rozbił się ten stosunek do pracy. Spółdzielcy pracowali na zespolonym coraz lepiej. W konsekwencji z roku na rok wzrastała dźwignia obrachunkowa. Dochody członków spółdzielni przekraczały nawet śmiech wyobrażenia. Na przykład już w roku 1953 dźwignia obrachunkowa spółdzielni produkcyjnej w Deniskach wynosiła 52 zł, a w roku 1954 ponad 60 zł, a za rok 1955 zapowiada się jeszcze lepiej. Lecz mimo tych pięknych osiągnięć gospodarczych całej spółdzielni i sukcesów materialnych jej poszczególnych członków przez pewien okres czasu ani jeden chłop indywidualny z Denisk nie wstąpił do spółdzielni produkcyjnej. Dlaczego?

Tak więc „chiński mur” w Deniskach — jak kiedyś określali „Gazeta” — wzniesiony na tle przetrutych ziem między członkami spółdzielni, a chłopami gospodarującymi indywidualnie, został całkowicie obalony. Ostatnio do spółdzielni produkcyjnej w Deniskach wstąpiło dwóch nowych członków, a na najbliższe tygodnie przewiduje się wstąpienie jeszcze sześciu.

Gdzie nie ma „chińskiego muru”

Zjawisko oderwania się spółdzielców od chłopów indywidualnych, które aczkolwiek było dość szeroko zakroczonym w naszym powiecie białskim, nie istnieje we wszystkich spółdzielniach. W młodej spółdzielni produkcyjnej w Stawosli, muru tego nie ma w ogóle. Tam członkowie partii i aktywni bezpartyjni zdecydowanie strzegą jednolitości między spółdzielcami a chłopami gospodarującymi indywidualnie. Pisała zresztą o tym towarzysząca Kamlerowi w „Gazecie Białostockiej”.

W Starosli wstąpiło ostatnio do spółdzielni 9 chłopów. Nowi członkowie przybyli również do spółdzielni: w Orli — 5, Widowie — 1, Oleksinie — 2, w Zubowie — 1 i w kilku innych. Razem obliczamy, że do spółdzielni produkcyjnych w ostatnich dwóch miesiącach wstąpiło ponad 25 nowych członków.

Ponadto w Krzywej, Dubnie i w innych spółdzielniach przygotowanie do wstąpienia jeszcze kilkunastu chłopów.

Widzimy więc, że po przełamaniu nieustalnej tendencji oderwania się członków spółdzielni od chłopów indywidualnych, organizacja partyjna w naszym powiecie ma sukcesy w zdobywaniu nowych członków do spółdzielni produkcyjnych.

Mimo to jednak braki i niedociągnięcia w pracy organizacji partyjnych w dziedzinie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej istnieją nadal. Aby więc nie przewlekła artykułu, zamykam go na tym, co najważniejsze, a to: przyczyna, tj. przyczyna, która w naszym powiecie nie

Rezultat wypaczenia

Brak nowych spółdzielni produkcyjnych zaistniał w wyniku (częściowo już zwołanego) IV Plenum Komitetu Centralnego naszej partii. Wielu towarzyszy nie przeżyłszy głęboko materiału IV Plenum zaczęło pracować wyłącznie nad podnoszeniem wydajności z hektara, nad wykrywaniem rezerw w rolnictwie, nad udzielaniem pomocy chłopom gospodarującym indywidualnie, lecz straciło zupełnie z pola widzenia sprawę rozwoju spółdzielni produkcyjnych. Wprawdzie mówiliśmy, że spółdzielnie produkcyjne będziemy nadal budowali, ale konkretnie codziennie działania naszego aktywu nie zmierzają do tego. Członkowie partii nie odczuwają konieczności agitacji indywidualnej. Organizowało się tylko zebrania, narady, nazywając je „nowymi formami pracy z chłopami”. Taka działalność partyjna wywołała dezorientację na wsi. Powstały pytania: Jak to teraz dalej będzie z tą spółdzielczością produkcyjną? Wrog również zaczął we wszelki możliwy sposób atakować spółdzielnie produkcyjne.

Prezydium rad narodowych i instytucje gospodarcze, na skutek swych nawyków biurokratycznych, w wielu wypadkach nie pomagały, a utrudniały jeszcze rozwój spółdzielni produkcyjnych. Na przykład w Dydułach przemocą przydzielano chłopom indywidualnym przez długi okres czasu otrzymywali nakazy płatnicze jako indywidualni, chociaż pracowali już zespolowo.

W Knorozach spółdzielcy

Kiedy wszedłem na chodnik wiodący do fabrycznych hal, oczom moim ukazał się obszerny plac, zawalony gruntemi często aż do metrów średnicy kłociami. Na tym placu spotkałem brygadę ładowczy Stanisława Woszcza. Korzystając z przerwy w przerwie rozpoczęliśmy pogawiedkę. Woszcza przypomniał z jakimi trudnościami borykali się ładowcy przed laty.

Kiedyś pracowano znacznie gorzej — opowiada. — Ręczna praca nie łatwo było uporać się z takim kołosem. Wiele potu kosztowało. Niekiedy kłosał, narzekał. Może to było przyczyną, że zaczęliśmy myśleć, zastanawiać się, jak ulepszyć pracę. No i widzieliśmy — pokazujemy — że urządzenia, mała mechanizacja, jak my to nazywamy, zaprojektował zespół, którym pokierował główny mechanik Zachęński i zrobiliśmy. Od tego czasu robota iście poszła.

W biurze kierownika hali dowiedziałem się, że Superson, to jeden z produkcyjnych traktorów, nagradzany i odznaczany za swą pracę, że dawała teraz nie 800, jak kiedyś, a 1.500 zł i że cała brygada racjonalizatorów —

— A różnica w wydajności pracy? — pytam. — Różnica taka — objaśnia fachowo Woszcza — że w 1950 roku w ciągu osiem godzin ładowaliśmy 40 metrów kubicznych kłociów, a dziś dwa razy tyle.

— A zarobki — dodaje po

— A zarobki — dodaje po

— A zarobki — dodaje po

— A zarobki — dodaje po

— A zarobki — dodaje po

Na wozy na kampanię wiosenną

Rolnictwo nasze otrzymało na kampanię wiosenną 1956 roku większe ilości nawozów sztucznych, niż ich zużyto wiosną ub. r. Najpoważniej wzrosło ilość nawozów azotowych — prawie o 17 proc. i wapna nawozowego — blisko o 16 proc.

W związku z tym zwiększeniem dostaw ilość nawozów azotowych, która przeznaczona dla gospodarstw na kampanię wiosenną, jest o 19,7 proc. większa niż w ub. roku, a ilość wapna — o 19,8 proc.

Warto przy tym dodać, że zaopatrzenie rolnictwa w nawozy azotowe pokryte będzie w całości przez przemysł krajowy.

Te zwiększone ilości nawozów zostaną rozdzielone przez specjalnie w tym celu wyłonięne komisje, które będą brały pod uwagę potrzeby poszczególnych rejonów.

Nasza migawka

Urząd pocztowy w Pańszkach, powiat białski, pragnąc wykonać plan, upadł na nie lada pomysł: Doreca gazetę od razu z całego tygodnia. 21 grudnia 1955 roku doręczyć ją będzie nam razem, to gdy będziemy zakładali spółdzielnię, nie będą wówczas potrzebne przerzuty ziemi.

A czy przez cały rok 1956 też tak będzie? (jl)



Nowiutki beczki na kapuste czy ogórki, na piwo, wino i soki, wędrują z hajnowskich zakładów do świat początkowo zwykłym wózkiem.

U HAJNOWSKICH ROBOTNIKÓW

W dniu 21 grudnia, na 10 dni przed terminem, Zakłady Drzewne Przemysłu Leśnego im. J. Marchlewskiego w Hajnowce wykonały plan 1955 roku.

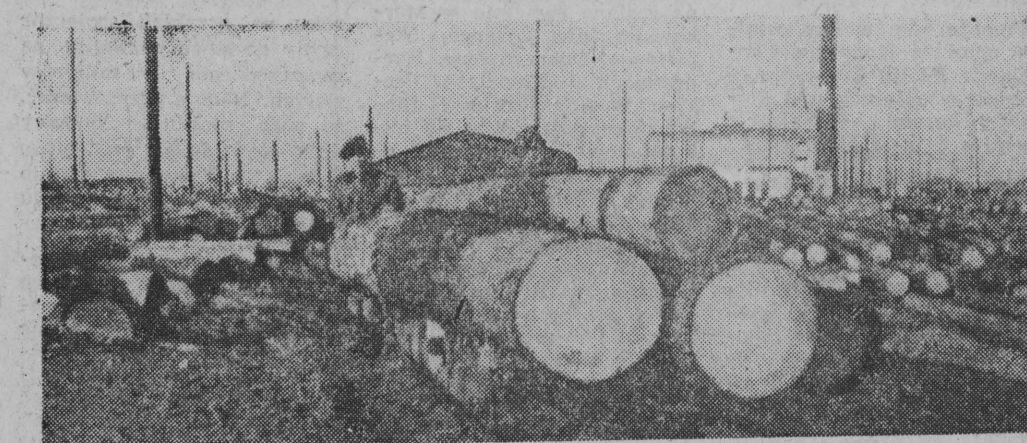
Kiedy wszedłem na chodnik wiodący do fabrycznych hal, oczom moim ukazał się obszerny plac, zawalony gruntemi często aż do metrów średnicy kłociami. Na tym placu spotkałem brygadę ładowczy Stanisława Woszcza. Korzystając z przerwy w przerwie rozpoczęliśmy pogawiedkę. Woszcza przypomniał z jakimi trudnościami borykali się ładowcy przed laty.

Kiedyś pracowano znacznie gorzej — opowiada. — Ręczna praca nie łatwo było uporać się z takim kołosem. Wiele potu kosztowało. Niekiedy kłosał, narzekał. Może to było przyczyną, że zaczęliśmy myśleć, zastanawiać się, jak ulepszyć pracę. No i widzieliśmy — pokazujemy — że urządzenia, mała mechanizacja, jak my to nazywamy, zaprojektował zespół, którym pokierował główny mechanik Zachęński i zrobiliśmy. Od tego czasu robota iście poszła.

W biurze kierownika hali dowiedziałem się, że Superson, to jeden z produkcyjnych traktorów, nagradzany i odznaczany za swą pracę, że dawała teraz nie 800, jak kiedyś, a 1.500 zł i że cała brygada racjonalizatorów —

— A różnica w wydajności pracy? — pytam. — Różnica taka — objaśnia fachowo Woszcza — że w 1950 roku w ciągu osiem godzin ładowaliśmy 40 metrów kubicznych kłociów, a dziś dwa razy tyle.

— A zarobki — dodaje po



Brygada Jana Banacha wypracowała średnio do 200 proc. normy. Dowozi ona kłoci na wózkach do hali traktorów. Ale już: ukrótkie prace tej zastąpią specjalne ciągniki motorowe. Dział, które zakłady mają otrzymać w pierwszym roku Planu Pięcioletniego.

chwili — wzrosły o 500 złotych miesięcznie.

Hala traktorów wyglądała jak olbrzymi młyn, w którym połykały maszynę w mgnieniu oka „pożerając” grube kłoci i przecierając je na równiutkie deski, belki, kantówki.

Jan Superson, traktor, obsługujący jeden z tych kółosów, steruje mechanicznymi urządzeniami, które same podają kłoci z wózka do traka.

Tak samo mechanicznie odbywa się załadunek na wózek przetargowego materiału. Ludzie kierują tylko urządzeniami.

Gdy nie było jeszcze mechanicznych przenośników i podnośników — mówi Jan Superson — to wszystkie wy-

działające osoby — dostala odzianek i dyplomy.

Wiele cennych usprawnień dokonano również w innych działach zakładów, jak w stolarni, skrzynkarni, beczkarni i warsztacie elektrycznym. Troska o wyniki produkcji echuje cała załoga zakładów. Jej bilans zamknął się w III kwartale 1955 roku licząc 68 usprawnień i wynalazków. Dzięki temu zakłady uruchamiały co roku nowe działy produkcji, które mogły przełamać początkowe trudności w realizacji Planu 6-letniego i przed terminem wykonać zadania ostatniego roku 6-letniego.

Tekst i zdjęcia: J. LASOCKI

PIĘĆ PRZYSZYCH LAT

Nie można w tej chwili mówić o dokładnym w szczegółach Planie 5-letnim. Jak wiadomo, szeroko tego planu są obecnie dyskutowane wśród załóg robotniczych, organizacji partyjnych i całego społeczeństwa. Niemniej są już opracowane podstawowe założenia planu 5-letniego, między innymi w dziedzinie budowy nowych obiektów przemysłowych, usługowych, socjalnych i kulturalnych. Pragnąc zapoznać naszych Czytelników z tymi założeniami, 5-latką, dotyczącymi naszego województwa, publikujemy poniżej artykuł napisany przez przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Białymstoku. W toku dyskusji jednak szerokość tych założeń może jeszcze ulec zmianom. (RED.)

Rozpoczęliśmy Nowy Rok, rok 1956, a wraz z nim realizację trzeciego z kolei, wielkiego planu rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Dzięki realizacji Planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce, możemy obecnie bardziej wszechstronnie rozwijać nasz przemysł, podnosić produkcję rolną, pełniej zaspokajać potrzeby mas pracujących, rozwijać oświatę i kulturę.

Zrobiliśmy olbrzymi krok naprzód w rozwoju gospodarczym naszego województwa. Nie może to nam jednak przesłaniać faktu, iż jest szereg dziedzin, w których Plan 6-letniego nie wykonał. Dotyczy to przede wszystkim rolnictwa. Popelniliśmy błędy, za mało zwracaliśmy uwagi na wykrywanie rezerw i walkę z marnotrawstwem. Osłabiło to tempo wzrostu dochodu narodowego, a więc i tempo wzrostu dobrobytu mas pracujących.

Podstawowe założenia rozwoju naszego województwa w ciągu najbliższych pięciu lat zostały już określone. Znamy wysokość nakładów inwestycyjnych, przeznaczonych do wykorzystania przez nasze województwo. Pozostało nam zastanowić się nad tym, aby te pieniądze użyć rozsądnie, aby zaplanować inwestycje zgodnie z naszymi potrzebami i możliwościami wykonawczymi. Słowem chodzi o to, abyśmy planowali realnie i ostrzegali się przed błędami, które mogłyby się zdarzyć w czasie realizacji planu.

Pomoże nam w tym ostatnia uchwała Komitetu Centralnego PZPR, która powołuje do współpracy nad Planem 5-letnim organizacje partyjne i załogi fabryczne.

Nojwiększe inwestycje

Podstawowe założenia Planu 5-letniego naszego województwa przewidują, by budowę bazy energetycznej dla przemysłu, rozbudowę przemysłu włókienniczego i spożywczego, eksploatację na wielką skalę metodą przemysłową żółtą torf, budowę ważnego odcinka linii kolejowej z Sokółki do Nowego Dworu oraz budowę nowych dróg kołowych.

Przemysł terenowy

W przemyśle terenowym i drobnej wytwórczości nastąpić poważny wzrost zadań produkcyjnych. Aby ten wzrost osiągnąć, trzeba będzie pełniej wykorzystywać moc produkcyjną w istniejących zakładach, wykorzystywać istniejące jeszcze rezerwy surowcowe. Przewiduje się też budowę nowych zakładów wytwórczych, biorąc pod uwagę potrzeby terenu.

Stwierdzono, że rynek nasz za mało otrzymuje wyrobów zakładów ceramicznych, wyrobów przemysłu spożywczego, metalowego i drzewnego. W związku z tym powstaną nowe zakłady ceramiczne w Złotorii, Siedliskach, Zubrynie i Bielsku. Unowocześnione i rozbudowane zostaną cegielnie w Markowcach, Lesanach, Szepietowie, Dobryńwie, Horostajach i Kowalewku-Oleku. W Augustowie i Białymstoku przewiduje się budowę nowych przetwórczo-ocowocow-warowniczych. Istniejąca dotychczas tego rodzaju przetwórcza w Wysokim-Mazowieckim zostanie rozbudowana. W Zielonej Górze powstanie uszarnia, w Grzybowie i Suwałkach zakład przetwórstwa rybnego. W Łomży i Sokółce uruchomione będą nowe odlewnie żeliwa. W Siemiatyczach, w Białymstoku i ewentualnie w Goldapi powstaną zakłady drzewne.

Pomyślano też o usługach. Przemysł terenowy uruchomi osiem nowoczesnych pawilonów usługowych.

Dla wsi

Opracowany przez nasze województwo projekt Planu 5-letniego w rolnictwie stanowi dokładnie przeprowadzony już i ujęty w realne liczby materiał, obrazujący dynamikę rozwoju naszej produkcji rolnej i określający niezbędne dla tego rozwoju inwestycje. W uzupełnieniu do planu centralnego, plan terenowy przewiduje budownictwo gospodarcze, handlowe i przetwórcze dla wsi na sumę 160 milionów złotych, na budownictwo lecznicze zwierząt 38 milionów złotych, na odbudowę zagrod wiejskich i budownictwo mieszkaniowe na wsi 30 milionów. Według projektu Planu 5-letniego, w Łomży i Białymstoku powstać mają zakłady

przetwórstwa mięsnego, w Łapach cukrownia, w Grajewie krocuchownia oraz fabryka koncentratów odżywczych i kombinat młynski w Białymstoku.

Inwestycje w dziedzinie melioracji będą w 5-latkę olbrzymie. Przeznaczony jest bowiem na meliorację 700 milionów złotych, 500 milionów złotych przeznaczonych będzie na mechanizację rolnictwa i prac związanych z rolnictwem. Elektryfikacja rolnictwa pochłonie około 250 milionów złotych. W 5-latkę mamy elektryfikować 60 proc. ogółu wsi białostockich.

Z innych dużych inwestycji warto wymienić budowę nowych zakładów PKS w Sokółce i Siemiatyczach, budowę 6-piętrowego szpitala klinicznego w Białymstoku oraz rozbudowę rozlewni Polskiego Radia w Białymstoku.

Wszystkie te inwestycje mają znaczenie ogólnopolskie i w większości należą do planu centralnego. Nie

wyczerpują one całości naszych zamierzeń inwestycyjnych na najbliższe 5 lat. Oprócz planu centralnego istnieją również plany inwestycyjne, terenowe. Na inwestycje przewidziane planem terenowym przeznaczona jest ponad 2 miliardy złotych.

W miastach

W miastach planuje się budowę nowych dróg, zwiększenie sieci transportu i łączności, oświetlenia, kanalizacji, wodociągów, budowę nowych dróg powiatowych i gromadzkich, budowę mostów i rozwoju sieci placówek pocztowo-telekomunikacyjnych.

W miastach planuje się budowę nowych dróg, zwiększenie sieci transportu i łączności, oświetlenia, kanalizacji, wodociągów, budowę nowych dróg powiatowych i gromadzkich, budowę mostów i rozwoju sieci placówek pocztowo-telekomunikacyjnych.

W miastach planuje się budowę nowych dróg, zwiększenie sieci transportu i łączności, oświetlenia, kanalizacji, wodociągów, budowę nowych dróg powiatowych i gromadzkich, budowę mostów i rozwoju sieci placówek pocztowo-telekomunikacyjnych.

W miastach planuje się budowę nowych dróg, zwiększenie sieci transportu i łączności, oświetlenia, kanalizacji, wodociągów, budowę nowych dróg powiatowych i gromadzkich, budowę mostów i rozwoju sieci placówek pocztowo-telekomunikacyjnych.

W miastach planuje się budowę nowych dróg, zwiększenie sieci transportu i łączności, oświetlenia, kanalizacji, wodociągów, budowę nowych dróg powiatowych i gromadzkich, budowę mostów i rozwoju sieci placówek pocztowo-telekomunikacyjnych.

W miastach planuje się budowę nowych dróg, zwiększenie sieci transportu i łączności, oświetlenia, kanalizacji, wodociągów, budowę nowych dróg powiatowych i gromadzkich, budowę mostów i rozwoju sieci placówek pocztowo-telekomunikacyjnych.

W miastach planuje się budowę nowych dróg, zwiększenie sieci transportu i łączności, oświetlenia, kanalizacji, wodociągów, budowę nowych dróg powiatowych i gromadzkich, budowę mostów i rozwoju sieci placówek pocztowo-telekomunikacyjnych.

W miastach planuje się budowę nowych dróg, zwiększenie sieci transportu i łączności, oświetlenia, kanalizacji, wodociągów, budowę nowych dróg powiatowych i gromadzkich, budowę mostów i rozwoju sieci placówek pocztowo-telekomunikacyjnych.

W miastach planuje się budowę nowych dróg, zwiększenie sieci transportu i łączności, oświetlenia, kanalizacji, wodociągów, budowę nowych dróg powiatowych i gromadzkich, budowę mostów i rozwoju sieci placówek pocztowo-telekomunikacyjnych.

W miastach planuje się budowę nowych dróg, zwiększenie sieci transportu i łączności, oświetlenia, kanalizacji, wodociągów, budowę nowych dróg powiatowych i gromadzkich, budowę mostów i rozwoju sieci placówek pocztowo-telekomunikacyjnych.

Napisal: H. SMACZNY
przewodniczący
Wojewódzkiej Komisji
Planowania Gospodarczego

now, stacji oceny nasion, stacji chemiczno-rolniczych i innych. Na zakup inwentarza i budownictwa gospodarczego w spółdzielniach produkcyjnych Plan 5-letni przewiduje 250 milionów złotych.

Te poważne wydatki na rolnictwo inwestycje w rolnictwie powinny zapewnić w Planie 5-letnim 20-procentowy wzrost produkcji rolniczej.

Drogi i łączność

Projekt 5-latkę w dziedzinie transportu i łączności określa zadania w zakresie budowy nowych dróg powiatowych i gromadzkich, budowę mostów i rozwoju sieci placówek pocztowo-telekomunikacyjnych.

W miastach planuje się budowę nowych dróg, zwiększenie sieci transportu i łączności, oświetlenia, kanalizacji, wodociągów, budowę nowych dróg powiatowych i gromadzkich, budowę mostów i rozwoju sieci placówek pocztowo-telekomunikacyjnych.

W miastach planuje się budowę nowych dróg, zwiększenie sieci transportu i łączności, oświetlenia, kanalizacji, wodociągów, budowę nowych dróg powiatowych i gromadzkich, budowę mostów i rozwoju sieci placówek pocztowo-telekomunikacyjnych.

W miastach planuje się budowę nowych dróg, zwiększenie sieci transportu i łączności, oświetlenia, kanalizacji, wodociągów, budowę nowych dróg powiatowych i gromadzkich, budowę mostów i rozwoju sieci placówek pocztowo-telekomunikacyjnych.

W miastach planuje się budowę nowych dróg, zwiększenie sieci transportu i łączności, oświetlenia, kanalizacji, wodociągów, budowę nowych dróg powiatowych i gromadzkich, budowę mostów i rozwoju sieci placówek pocztowo-telekomunikacyjnych.

W miastach planuje się budowę nowych dróg, zwiększenie sieci transportu i łączności, oświetlenia, kanalizacji, wodociągów, budowę nowych dróg powiatowych i gromadzkich, budowę mostów i rozwoju sieci placówek pocztowo-telekomunikacyjnych.

W miastach planuje się budowę nowych dróg, zwiększenie sieci transportu i łączności, oświetlenia, kanalizacji, wodociągów, budowę nowych dróg powiatowych i gromadzkich, budowę mostów i rozwoju sieci placówek pocztowo-telekomunikacyjnych.

W miastach planuje się budowę nowych dróg, zwiększenie sieci transportu i łączności, oświetlenia, kanalizacji, wodociągów, budowę nowych dróg powiatowych i gromadzkich, budowę mostów i rozwoju sieci placówek pocztowo-telekomunikacyjnych.

W miastach planuje się budowę nowych dróg, zwiększenie sieci transportu i łączności, oświetlenia, kanalizacji, wodociągów, budowę nowych dróg powiatowych i gromadzkich, budowę mostów i rozwoju sieci placówek pocztowo-telekomunikacyjnych.

W miastach planuje się budowę nowych dróg, zwiększenie sieci transportu i łączności, oświetlenia, kanalizacji, wodociągów, budowę nowych dróg powiatowych i gromadzkich, budowę mostów i rozwoju sieci placówek pocztowo-telekomunikacyjnych.

W miastach planuje się budowę nowych dróg, zwiększenie sieci transportu i łączności, oświetlenia, kanalizacji, wodociągów, budowę nowych dróg powiatowych i gromadzkich, budowę mostów i rozwoju sieci placówek pocztowo-telekomunikacyjnych.

W miastach planuje się budowę nowych dróg, zwiększenie sieci transportu i łączności, oświetlenia, kanalizacji, wodociągów, budowę nowych dróg powiatowych i gromadzkich, budowę mostów i rozwoju sieci placówek pocztowo-telekomunikacyjnych.

W miastach planuje się budowę nowych dróg, zwiększenie sieci transportu i łączności, oświetlenia, kanalizacji, wodociągów, budowę nowych dróg powiatowych i gromadzkich, budowę mostów i rozwoju sieci placówek pocztowo-telekomunikacyjnych.

du detalicznego i żywienia zbiorowego o 40 procent. Wzrosną też obroty przypadające na 1 mieszkańca w obecnym do około 4 tysięcy złotych rocznie w 1960 roku.

Dotychczasowa sieć placówek detalicznych w naszym województwie jest stanowczo słaba, rozwinięta. Nie mamy dostatecznej ilości lokali sklepowych. Ten stan zmusza nas do budowy tak zwanych pawilonów sklepowych, które uzupełniają sieć projektowanych w Planie 5-letnim lokali sklepowych w nowych osiedlach mieszkaniowych. Tak zwane pawilony sklepowe powstaną będą na peryferiach miast.

Plan 5-letni zakłada, że ogółem powstaną 440 nowych placówek handlowych. Projektuje się też w 5-latkę uruchomienie nowoczesnych zakładów żywienia zbiorowego w Białymstoku, Elku, Hajnowce, Łomży, Oleku, Siemiatyczach, Wysokim-Mazowieckim, Zambrówie i innych miastach województwa.

Planuje się też budowę nowych piekarni. Ogółem na terenie województwa powstaną w ciągu 5 lat 20 rodzajów zakładów.

Znaczone sumy przeznaczane będą na rozbudowę i przebudowę targowisk miejskich. Główny nacisk położony zostanie przy tym na estetyczny wygląd targowisk.

W dziedzinie oświaty i kultury

W zakresie szkolnictwa podstawowego zadania 5-latkę idą w tym kierunku, aby wszystkim dzieciom zapewnić ukończenie pełnej szkoły podstawowej. Szczególną uwagę zwraca się przy tym na szkolnictwo wiejskie. W 5-latkę wybudujemy około 150 nowych szkół na wsi.

Budować również będziemy nowe licea ogólnokształcące, 4 takie licea powstaną w Białymstoku. Nowe licea wybudujemy w Kolnie, Sokółce, Zambrówie i Łapach. Wybudujemy 4 szkoły rolnicze w terenie. Szkolnictwo zawodowe otrzyma również 3 nowe obiekty w Białymstoku. W ciągu 5 lat wybudowanych zostanie 29 przedszkoli. Pozwoli to na zwiększenie miejsc w przedszkolach miejskich o 64 proc. w porównaniu do roku 1955.

Na budowę ośrodków kulturalnych przeznaczona jest w Planie 5-letnim olbrzymia suma. Powstaną 14 nowych powiatowych domów kultury i młodzieżowy dom kultury w Białymstoku. Obok rozwoju domów kultury w miastach przewiduje się uruchomienie nowych domów kultury w Milejczycach, Juchach, Grabowie, Płutyczach i Brańsku. Ilość świetlic gromadzkich posiadających wykwalifikowanych etatowych pracowników wzrośnie o 66 proc. Trzeba tu zaznaczyć, że przy budowie świetlic gromadzkich i domów kultury zakłada się pomoc ze strony społeczeństwa. Dużą pomocą w realizacji planu inwestycji kulturalnych będą fundusze społeczne, a więc sumy

ze Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Ośrodków Kulturalnych oraz ze Społecznego Funduszu Odbudowy Warszawy.

W budownictwie komunalnym

Mówiąc o założeniach Planu 5-letniego dla naszego województwa nie sposób pominąć nakładów na rozwój budownictwa komunalnego i mieszkaniowego. Plan 5-letni przewiduje budowę sieci wodociągów-kanalizacyjnej w Zambrówie, uruchomienie wodociągu w Augustowie i Sokółce, budowę ujęcia i urządzeń do oczyszczania wody w Łapach i w Hajnowce, rozbudowę wodociągu w Bielsku oraz rozbudowę urządzeń wodociągu i kanalizacji w Białymstoku, Łomży i Elku.

Tabor komunikacji miejskiej w Białymstoku wzrośnie o 21 nowoczesnych autobusów.

W Białymstoku rozpocznie się budowę wielkiej gazowni miejskiej, a w Oleku nastąpi pełne uruchomienie istniejącej sieci gazowej.

Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej została powołana w celu udzielenia pomocy organom Milicji Obywatelskiej w zapobieganiu i zwalczaniu przestępstw.

W szeregach ORMO jest wielu aktywnych robotników, chłopów i inteligentów pracujących, którzy ofiarnie i z oddaniem poświęcają swój czas sprawie społecznej. O ich ofiarności można by pisać bardzo dużo. Można by personalnie wskazać dziesiątki, a nawet setki ORMO-wców, wyróżniających się swoją społeczną pracą. Tym wszystkim jednak za wzór postawić można ob. Mikolaja Czykwinę.

Mikolaj Czykwin jest przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej w Dubiczach Kierkiewskich, pow. Hajnowka. Z pracy swojej wywiązuje się bardzo dobrze. Z tego to inicjatywy spółdzielcy budują obecnie nową, dużą oborę. Przewodniczącym spółdzielni wiejskiej swoją pracę zawodową z pracą społeczną. Jest jednym z produkujących ORMO-wców w powiecie hajnowskim. Produkuje w szkolnictwie i ścisłym współdziałaniu z organami MO. Bardzo często można go spotkać, jak pełni służbę terenową razem z funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej.

J.B.

Przed dziesięcioleciem

Z W M-owskiego wyścigu pracy

Za przykładem łódzkiej organizacji Związku Młodzieży Polskiej, ZMP-owcy z Białegostoku przygotowali się do uroczystych obchodów 10-lecia ZWM-owskiego wyścigu pracy. Chłopcy i dziewczęta z fabryki i ze szkół zwracają się do towarzyszy, którzy przed 10 laty brali udział w ZWM-owskim wyścigu pracy z prośbą, by opowiadali oni o tym, jakie były początki tej formy socjalistycznego współzawodnictwa.

Przygotowane są gazetki ściennie poświęcone 10-leciu ZWM-owskiego wyścigu pracy oraz spotkania młodzieży z uczestnikami wyścigu. W Zarządzie Województwa Związku Młodzieży Polskiej, aktywności radzą nad uroczystościom ciekawych form obchodów 10-lecia młodzieżowego wyścigu pracy, organizowanego przez Związek Walki Młodych. (lk)

Spółdzielca CZYKWIN -wzór ORMO-wiec

Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej została powołana w celu udzielenia pomocy organom Milicji Obywatelskiej w zapobieganiu i zwalczaniu przestępstw.

W szeregach ORMO jest wielu aktywnych robotników, chłopów i inteligentów pracujących, którzy ofiarnie i z oddaniem poświęcają swój czas sprawie społecznej. O ich ofiarności można by pisać bardzo dużo. Można by personalnie wskazać dziesiątki, a nawet setki ORMO-wców, wyróżniających się swoją społeczną pracą. Tym wszystkim jednak za wzór postawić można ob. Mikolaja Czykwinę.

Mikolaj Czykwin jest przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej w Dubiczach Kierkiewskich, pow. Hajnowka. Z pracy swojej wywiązuje się bardzo dobrze. Z tego to inicjatywy spółdzielcy budują obecnie nową, dużą oborę. Przewodniczącym spółdzielni wiejskiej swoją pracę zawodową z pracą społeczną. Jest jednym z produkujących ORMO-wców w powiecie hajnowskim. Produkuje w szkolnictwie i ścisłym współdziałaniu z organami MO. Bardzo często można go spotkać, jak pełni służbę terenową razem z funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej.

Mikolaj Czykwin jest przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej w Dubiczach Kierkiewskich, pow. Hajnowka. Z pracy swojej wywiązuje się bardzo dobrze. Z tego to inicjatywy spółdzielcy budują obecnie nową, dużą oborę. Przewodniczącym spółdzielni wiejskiej swoją pracę zawodową z pracą społeczną. Jest jednym z produkujących ORMO-wców w powiecie hajnowskim. Produkuje w szkolnictwie i ścisłym współdziałaniu z organami MO. Bardzo często można go spotkać, jak pełni służbę terenową razem z funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej.

Mikolaj Czykwin jest przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej w Dubiczach Kierkiewskich, pow. Hajnowka. Z pracy swojej wywiązuje się bardzo dobrze. Z tego to inicjatywy spółdzielcy budują obecnie nową, dużą oborę. Przewodniczącym spółdzielni wiejskiej swoją pracę zawodową z pracą społeczną. Jest jednym z produkujących ORMO-wców w powiecie hajnowskim. Produkuje w szkolnictwie i ścisłym współdziałaniu z organami MO. Bardzo często można go spotkać, jak pełni służbę terenową razem z funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej.

Mikolaj Czykwin jest przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej w Dubiczach Kierkiewskich, pow. Hajnowka. Z pracy swojej wywiązuje się bardzo dobrze. Z tego to inicjatywy spółdzielcy budują obecnie nową, dużą oborę. Przewodniczącym spółdzielni wiejskiej swoją pracę zawodową z pracą społeczną. Jest jednym z produkujących ORMO-wców w powiecie hajnowskim. Produkuje w szkolnictwie i ścisłym współdziałaniu z organami MO. Bardzo często można go spotkać, jak pełni służbę terenową razem z funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej.

Mikolaj Czykwin jest przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej w Dubiczach Kierkiewskich, pow. Hajnowka. Z pracy swojej wywiązuje się bardzo dobrze. Z tego to inicjatywy spółdzielcy budują obecnie nową, dużą oborę. Przewodniczącym spółdzielni wiejskiej swoją pracę zawodową z pracą społeczną. Jest jednym z produkujących ORMO-wców w powiecie hajnowskim. Produkuje w szkolnictwie i ścisłym współdziałaniu z organami MO. Bardzo często można go spotkać, jak pełni służbę terenową razem z funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej.

Mikolaj Czykwin jest przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej w Dubiczach Kierkiewskich, pow. Hajnowka. Z pracy swojej wywiązuje się bardzo dobrze. Z tego to inicjatywy spółdzielcy budują obecnie nową, dużą oborę. Przewodniczącym spółdzielni wiejskiej swoją pracę zawodową z pracą społeczną. Jest jednym z produkujących ORMO-wców w powiecie hajnowskim. Produkuje w szkolnictwie i ścisłym współdziałaniu z organami MO. Bardzo często można go spotkać, jak pełni służbę terenową razem z funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej.

Mikolaj Czykwin jest przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej w Dubiczach Kierkiewskich, pow. Hajnowka. Z pracy swojej wywiązuje się bardzo dobrze. Z tego to inicjatywy spółdzielcy budują obecnie nową, dużą oborę. Przewodniczącym spółdzielni wiejskiej swoją pracę zawodową z pracą społeczną. Jest jednym z produkujących ORMO-wców w powiecie hajnowskim. Produkuje w szkolnictwie i ścisłym współdziałaniu z organami MO. Bardzo często można go spotkać, jak pełni służbę terenową razem z funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej.

Mikolaj Czykwin jest przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej w Dubiczach Kierkiewskich, pow. Hajnowka. Z pracy swojej wywiązuje się bardzo dobrze. Z tego to inicjatywy spółdzielcy budują obecnie nową, dużą oborę. Przewodniczącym spółdzielni wiejskiej swoją pracę zawodową z pracą społeczną. Jest jednym z produkujących ORMO-wców w powiecie hajnowskim. Produkuje w szkolnictwie i ścisłym współdziałaniu z organami MO. Bardzo często można go spotkać, jak pełni służbę terenową razem z funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej.

Mikolaj Czykwin jest przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej w Dubiczach Kierkiewskich, pow. Hajnowka. Z pracy swojej wywiązuje się bardzo dobrze. Z tego to inicjatywy spółdzielcy budują obecnie nową, dużą oborę. Przewodniczącym spółdzielni wiejskiej swoją pracę zawodową z pracą społeczną. Jest jednym z produkujących ORMO-wców w powiecie hajnowskim. Produkuje w szkolnictwie i ścisłym współdziałaniu z organami MO. Bardzo często można go spotkać, jak pełni służbę terenową razem z funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej.

Mikolaj Czykwin jest przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej w Dubiczach Kierkiewskich, pow. Hajnowka. Z pracy swojej wywiązuje się bardzo dobrze. Z tego to inicjatywy spółdzielcy budują obecnie nową, dużą oborę. Przewodniczącym spółdzielni wiejskiej swoją pracę zawodową z pracą społeczną. Jest jednym z produkujących ORMO-wców w powiecie hajnowskim. Produkuje w szkolnictwie i ścisłym współdziałaniu z organami MO. Bardzo często można go spotkać, jak pełni służbę terenową razem z funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej.

Mikolaj Czykwin jest przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej w Dubiczach Kierkiewskich, pow. Hajnowka. Z pracy swojej wywiązuje się bardzo dobrze. Z tego to inicjatywy spółdzielcy budują obecnie nową, dużą oborę. Przewodniczącym spółdzielni wiejskiej swoją pracę zawodową z pracą społeczną. Jest jednym z produkujących ORMO-wców w powiecie hajnowskim. Produkuje w szkolnictwie i ścisłym współdziałaniu z organami MO. Bardzo często można go spotkać, jak pełni służbę terenową razem z funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej.

Przed dziesięcioleciem

Z W M-owskiego wyścigu pracy

Za przykładem łódzkiej organizacji Związku Młodzieży Polskiej, ZMP-owcy z Białegostoku przygotowali się do uroczystych obchodów 10-lecia ZWM-owskiego wyścigu pracy. Chłopcy i dziewczęta z fabryki i ze szkół zwracają się do towarzyszy, którzy przed 10 laty brali udział w ZWM-owskim wyścigu pracy z prośbą, by opowiadali oni o tym, jakie były początki tej formy socjalistycznego współzawodnictwa.

Przygotowane są gazetki ściennie poświęcone 10-leciu ZWM-owskiego wyścigu pracy oraz spotkania młodzieży z uczestnikami wyścigu. W Zarządzie Województwa Związku Młodzieży Polskiej, aktywności radzą nad uroczystościom ciekawych form obchodów 10-lecia młodzieżowego wyścigu pracy, organizowanego przez Związek Walki Młodych. (lk)

Spółdzielca CZYKWIN -wzór ORMO-wiec

Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej została powołana w celu udzielenia pomocy organom Milicji Obywatelskiej w zapobieganiu i zwalczaniu przestępstw.

W szeregach ORMO jest wielu aktywnych robotników, chłopów i inteligentów pracujących, którzy ofiarnie i z oddaniem poświęcają swój czas sprawie społecznej. O ich ofiarności można by pisać bardzo dużo. Można by personalnie wskazać dziesiątki, a nawet setki ORMO-wców, wyróżniających się swoją społeczną pracą. Tym wszystkim jednak za wzór postawić można ob. Mikolaja Czykwinę.

Mikolaj Czykwin jest przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej w Dubiczach Kierkiewskich, pow. Hajnowka. Z pracy swojej wywiązuje się bardzo dobrze. Z tego to inicjatywy spółdzielcy budują obecnie nową, dużą oborę. Przewodniczącym spółdzielni wiejskiej swoją pracę zawodową z pracą społeczną. Jest jednym z produkujących ORMO-wców w powiecie hajnowskim. Produkuje w szkolnictwie i ścisłym współdziałaniu z organami MO. Bardzo często można go spotkać, jak pełni służbę terenową razem z funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej.

Mikolaj Czykwin jest przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej w Dubiczach Kierkiewskich, pow. Hajnowka. Z pracy swojej wywiązuje się bardzo dobrze. Z tego to inicjatywy spółdzielcy budują obecnie nową, dużą oborę. Przewodniczącym spółdzielni wiejskiej swoją pracę zawodową z pracą społeczną. Jest jednym z produkujących ORMO-wców w powiecie hajnowskim. Produkuje w szkolnictwie i ścisłym współdziałaniu z organami MO. Bardzo często można go spotkać, jak pełni służbę terenową razem z funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej.

Mikolaj Czykwin jest przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej w Dubiczach Kierkiewskich, pow. Hajnowka. Z pracy swojej wywiązuje się bardzo dobrze. Z tego to inicjatywy spółdzielcy budują obecnie nową, dużą oborę. Przewodniczącym spółdzielni wiejskiej swoją pracę zawodową z pracą społeczną. Jest jednym z produkujących ORMO-wców w powiecie hajnowskim. Produkuje w szkolnictwie i ścisłym współdziałaniu z organami MO. Bardzo często można go spotkać, jak pełni służbę terenową razem z funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej.

Mikolaj Czykwin jest przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej w Dubiczach Kierkiewskich, pow. Hajnowka. Z pracy swojej wywiązuje się bardzo dobrze. Z tego to inicjatywy spółdzielcy budują obecnie nową, dużą oborę. Przewodniczącym spółdzielni wiejskiej swoją pracę zawodową z pracą społeczną. Jest jednym z produkujących ORMO-wców w powiecie hajnowskim. Produkuje w szkolnictwie i ścisłym współdziałaniu z organami MO. Bardzo często można go spotkać, jak pełni służbę terenową razem z funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej.

Mikolaj Czykwin jest przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej w Dubiczach Kierkiewskich, pow. Hajnowka. Z pracy swojej wywiązuje się bardzo dobrze. Z tego to inicjatywy spółdzielcy budują obecnie nową, dużą oborę. Przewodniczącym spółdzielni wiejskiej swoją pracę zawodową z pracą społeczną. Jest jednym z produkujących ORMO-wców w powiecie hajnowskim. Produkuje w szkolnictwie i ścisłym współdziałaniu z organami MO. Bardzo często można go spotkać, jak pełni służbę terenową razem z funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej.

Mikolaj Czykwin jest przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej w Dubiczach Kierkiewskich, pow. Hajnowka. Z pracy swojej wywiązuje się bardzo dobrze. Z tego to inicjatywy spółdzielcy budują obecnie nową, dużą oborę. Przewodniczącym spółdzielni wiejskiej swoją pracę zawodową z pracą społeczną. Jest jednym z produkujących ORMO-wców w powiecie hajnowskim. Produkuje w szkolnictwie i ścisłym współdziałaniu z organami MO. Bardzo często można go spotkać, jak pełni służbę terenową razem z funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej.

Mikolaj Czykwin jest przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej w Dubiczach Kierkiewskich, pow. Hajnowka. Z pracy swojej wywiązuje się bardzo dobrze. Z tego to inicjatywy spółdzielcy budują obecnie nową, dużą oborę. Przewodniczącym spółdzielni wiejskiej swoją pracę zawodową z pracą społeczną. Jest jednym z produkujących ORMO-wców w powiecie hajnowskim. Produkuje w szkolnictwie i ścisłym współdziałaniu z organami MO. Bardzo często można go spotkać, jak pełni służbę terenową razem z funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej.

Mikolaj Czykwin jest przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej w Dubiczach Kierkiewskich, pow. Hajnowka. Z pracy swojej wywiązuje się bardzo dobrze. Z tego to inicjatywy spółdzielcy budują obecnie nową, dużą oborę. Przewodniczącym spółdzielni wiejskiej swoją pracę zawodową z pracą społeczną. Jest jednym z produkujących ORMO-wców w powiecie hajnowskim. Produkuje w szkolnictwie i ścisłym współdziałaniu z organami MO. Bardzo często można go spotkać, jak pełni służbę terenową razem z funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej.

Mikolaj Czykwin jest przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej w Dubiczach Kierkiewskich, pow. Hajnowka. Z pracy swojej wywiązuje się bardzo dobrze. Z tego to inicjatywy spółdzielcy budują obecnie nową, dużą oborę. Przewodniczącym spółdzielni wiejskiej swoją pracę zawodową z pracą społeczną. Jest jednym z produkujących ORMO-wców w powiecie hajnowskim. Produkuje w szkolnictwie i ścisłym współdziałaniu z organami MO. Bardzo często można go spotkać, jak pełni służbę terenową razem z funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej.

Mikolaj Czykwin jest przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej w Dubiczach Kierkiewskich, pow. Hajnowka. Z pracy swojej wywiązuje się bardzo dobrze. Z tego to inicjatywy spółdzielcy budują obecnie nową, dużą oborę. Przewodniczącym spółdzielni wiejskiej swoją pracę zawodową z pracą społeczną. Jest jednym z produkujących ORMO-wców w powiecie hajnowskim. Produkuje w szkolnictwie i ścisłym współdziałaniu z organami MO. Bardzo często można go spotkać, jak pełni służbę terenową razem z funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej.

Mikolaj Czykwin jest przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej w Dubiczach Kierkiewskich, pow. Hajnowka. Z pracy swojej wywiązuje się bardzo dobrze. Z tego to inicjatywy spółdzielcy budują obecnie nową, dużą oborę. Przewodniczącym spółdzielni wiejskiej swoją pracę zawodową z pracą społeczną. Jest jednym z produkujących ORMO-wców w powiecie hajnowskim. Produkuje w szkolnictwie i ścisłym współdziałaniu z organami MO. Bardzo często można go spotkać, jak pełni służbę terenową razem z funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej.

Przed ćwierć wiekiem prasa białostocka DONOSIŁA:

6. I. 1931 rok. Pan wojewoda Kościalkowski dążąc niezmordowanie do zlagodzenia kryzysu bezrobocia zaprosił przedstawicieli przemysłu białostockiego na konferencję, która odbędzie się 9 stycznia br. o godzinie 18 w Urzędzie Wojewódzkim.

Największe nasze przed-

Klej, żelatyna i masa perłowa z odpadków rybnych

Wiemy doskonale, że jadalne części ryb po przebyciu drogi przez zakłady przetwórcze Centrali Rybnej nabywamy w sklepach w postaci konserw, ryb wędzonych, marynowanych itp. Nie wiemy natomiast co dzieje się z niejadalnymi częściami ryb. Otóż niejadalne części ryb użyte są w specjalnych zakładach do wyrobu kleju, żelatyny, masy perłowej na sztuczną biżuterię, witamin, soli fosforowych itp.

Niedawno tego rodzaju zakład badawczo - produkcyjny powstał w Sopocie.

siębiorstwo państwowe — Polskie Koleje Państwowe — przystąpiły do rokowań o pożyczkę inwestycyjną w wysokości 350 milionów złotych. Oferta pożyczkowa pochodzi od dwu najpoważniejszych koncernów francuskich: Zakładów Creusot — Schneider i Banque des Pays du Nord.

Dla kaleki Jana Maleckiego... złożył ofiarę 5 złotych p. Józef Borowski.

7. I. 1931. 20-letni Henryk Kowalski, robotnik... zadał sobie nożem ranę kłutą klatki piersiowej. Stan ciężki.

23-letni Wawrzyniec Kopopka, sztukator... struł się esencją octową w bramie domu. Powód — brak pracy.

W dniu wczorajszym w godzinach od 3 do 7 po południu staraniem Polskiego Towarzystwa Kultury i Oświaty Robotniczej „Pochodnia” pod protektorem prezesa Izby Skarbowej pana Ferdynanda Świtalskiego, odbyła się choinka dla biednych dzieci, których zebrało się przeszło 200.

Coś dla gospodyń domowych

Jak przyrządzać królika

Mięso królika jest w smaku podobne do mięsa zająca, tylko znacznie delikatniejsze i białe.

Króliki smażone. Kilkutynodniowe króliki obciążone ze skóry i wypatroszone należy dobrze wymyć i posolić. Następnie wyciera się mięso do sucha płócienną ściereczką i kroi na cztery części, macza w rozbitym jajku, potem w bułce tartej i rzuca na rozgrzany na patelni tłuszcz. Nie należy używać masła. Może być smalec, cerves lub dobry olej.

Gdy ćwiartki królika dobrze się obrumienią, wstawiamy je z patelnią na 5 minut do gorącego pieca, aby „doszły”.

Pieczyste z królika. Oczyszczony królika zalewamy przegotowanym octem z nie dużą ilością oleju, mięso obkładamy talarkami cebuli, pietruszki oraz korzeniami, a

nawet możemy dodać parę jagód jałowca. W takiej marynacie pozostawiamy mięso przez noc. Nazajutrz wyjmujemy je, solimy, szpikujemy wąskimi pasekami słoniny i pieczemy na blasze jak zająca. W czasie pieczenia mięso polewamy tłuszczem oraz octem z marynaty.

Pieczemy około 3 kwadransów — dolewamy do sosu trochę śmietany i podajemy królika pokrojonego na półmisku.

Delikatowe kielbaski sporządzamy z kilograma króliczego mięsa bez kości. Mięso to przekracamy przez maszynkę wraz z 1/4 kg słoniny, dodajemy surowego białka, pieprzu oraz korzeni i soli do smaku. Tak przyrządzone mięso dobrze wyrabiamy i jeszcze raz przekracamy przez maszynkę.

Następnie wkładamy mięso do felit uprzednio wymytych w soli. Wędzimy przez godzinę.

Turniej hokejowy w Krynicy

HC Lubljana 5:4 CWKS Bydgoszcz

May Britt oczarowała publiczność

W drugim dniu międzynarodowego turnieju hokejowego w Krynicy rozegrano spotkanie między kombinowanymi zespołami KTH i CWKS Bydgoszcz a jugosłowiańską drużyną H.C. Lubljana. Zwyciężyli hokeiści jugosłowiańscy 5:4 (0:3, 3:1, 2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Pogorec — 2 oraz Janozic, Volker i Prosenc, dla pokonanych — Lewacki, Sołtys, Jedrol i Muszelek. Sędziowali: Cezar (Jugosławia) i Bielecki (Polska).

Przed meczem około 6 tys. widzów oklaskiwało występy doskonałej szwedzkiej łyżwiarki May Britt.

W Nowej Hucie Rzeszowie i Budapeszcie POLSKA — WĘGRY w boksie

Sekcja Boks GKKF otrzymała od Węgrów potwierdzenie terminu międzynarodowych spotkań bokserskich Polska — Węgry. Odbędzie się one w dniu 29 bm. na trzech frontach jednocześnie. Juniorzy spotkają się w Rzeszowie, pierwsze drużyny w Nowej Hucie, a drugie — w Budapeszcie.

Specjalna komisja Sekcji Boks GKKF zbadała halę w Nowej Hucie i uznała ją za nadającą się do rozegrania spotkań międzynarodowego. Hala ma 80 m długości, 40 szerokości i 17 m wysokości. Zmieści się w niej swobodnie ponad 4 tys. widzów. Wszystkie miejsca będą numerowane.

Mecz w Rzeszowie punktować będzie neutralny sędzia szwedzki Ericson, a w Nowej Hucie — Resko (Finlandia).

Ciekawy mecz bokserski zobaczymy w Białymstoku

W nadchodzącą niedzielę, 8 bm., w hali Sparty w Białymstoku odbędzie się ciekawy mecz bokserski, w którym spotkają się reprezentacje juniorów Białegostoku i Gdańska.

Zawody te rozgrywane będą o Puchar Głównego Komitetu Kultury Fizycznej. Początek o godz. 13. (jl)

Przedolimpijska próba łyżwiarzy radzieckich

Na stadionie Dynamo w Moskwie rozpoczęła się pierwsza w tym sezonie przedolimpijska próba czołowych łyżwiarzy radzieckich w jeździe szybkiej. W zawodach startują również zawodnicy Węgier i CSR.

W biegu na 500 m zwyciężył Griszyn w 42,7 (rekord toru). Drugi był Michajłow — 43,4, a trzeci — Gracz — 43,5. Z Czechosłowaków najlepszy był Doubek 45,8, a z Węgrów Lorincz i Kovacs — po 47,6.

W biegu na 5.000 m pierwsze miejsce zajął Szilkow 8.29,6 przed Jakimowem 8.35,3 i Szilykowskim 8.36,2. Z Czechosłowaków Kolar uzyskał 9.04,0, a z Węgrów Lorincz — 9.20,1.

Mistrz świata w jeździe szybkiej na lodzie Ericsson pobili rekord Szwecji na 5.000 m doskonałym wynikiem 8.17,9.

Nasza reprezentantka MARIA BUKOWA



Na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Cortina d'Ampezzo w kobiecej reprezentacji Polski startować będzie m. in. doskonała biegaczka Maria Bukowa, którą widzimy (na zdjęciu) podczas biegu na trasie. Fot. — CAP

Międzynarodowy turniej szachowy

Na pierwszym miejscu DITTMANN z NRD

Na międzynarodowym turnieju szachowym w Krynicy rozegrano w poniedziałek 2 bm. trzecią rundę spotkań. Najciekawszą partią tej rundy było spotkanie mistrza NRD Uhlmanna z mistrzem Jugosławii — Karaklaicem. Gra została odłożona z nieznaczną przewagą Jugosłowianina. Dobrze zagrał Tarnowski, który pokonał Vukovica (Jugosławia), natomiast mistrz Polski Gromek niespodziewanie łatwo przegrał z Milicem (Jug.).

W pozostałych partiach Dittmann (NRD) wygrał z Sojką, Plater pokonał Balcarka, a gry: Puc (Jugosławia) — Bolesławski i Gniot — Łuczynowicz zostały odłożone.

Po trzech rundach prowadzi Dittmann (NRD) — 2,5 pkt., po 1,5 pkt. mają: Milicz i Vukovic (oba Jugosławia), Uhlmann (NRD) oraz Plater (Polska).

Notatnik sportowy

W Folwarkach Tylwskich od dwóch lat istnieje Ludowy Zespół Sportowy, którym absolutnie nie interesuje się Rada Powiatowa LZS w Białymstoku. A przecież są tam dobrzy sportowcy, jak np. Anatol Stankiewicz, który w rzucie granatem legitymuje się wynikami w granicach 57 metrów. Warto zainteresować się sportowcami z Folwarków Tylwskich.

WŁODZIMIERZ TROCHIMCZUK
korespondent

Miejski Komitet Kultury Fizycznej w Białymstoku organizuje pierwsze drużynowe mistrzostwa miasta w szachach. Zgłoszenia przyjmowane będą do 15 bm. (jl)

Z podróży po południowo-wschodniej Azji

O szlaku Odyseusza, rekinach i pakistańskiej nędzy

(Korespondencja własna AR)

Jedyną linią lotniczą łączącą bezpośrednio Europę z Indonezją jest linia holenderska „K.L.M.” (Koninglike Luchtvaart Maatschaap — Królewskie Towarzystwo Lotnicze). Samolot holenderski po wystartowaniu z Schiphol (bardzo nowoczesne i luksusowo urządzone lotnisko Amsterdamu) lądaje jeszcze we Frankfurcie, po czym następuje pożegnanie z Europą.

W drodze do wiernej Penelopy

Jest już po północy, gdy samolot startuje. W kilkadziesiąt minut później kabinę zalega cisza. Dwie starsze pary holenderskie w pierwszych fotelach oraz siedzący przede mną gruby, o oliwkowej cerze i mały, uśmiechnięty Japończyk zapadli w głęboki sen. Idę za ich przykładem.

Kiedy otwieram oczy, zegar wskazuje 9 rano. W drodze do łazienki stewardessa służy elektryczną maszynką do golenia z napisem „Wybór aparatów do golenia — to sprawa zaufania. Zaufaj Philippsowi!” Podobno koncern Philippsa dobrze płaci linii lotniczej za reklamę.

Samolot leci dość nisko nad błękitną, spokojną tafią

Morza Śródziemnego. Kapitan samolotu wymienia nazwy licznych wysp greckich, nad którymi przelatujemy. W pewnym momencie pada nazwa „Itaka”. To przecież ojczyzna Odyseusza. A teraz lecimy szlakiem jego podróży do Troi oraz nad opisanymi przez Homera wyspami, które Odyseusz odwiedził w czasie swych wieloletnich wędrówek w drodze powrotnej do wiernej Penelopy. Przez głośnik padają znane z ławy szkolnej nazwy: Lemnos, Mitylene, Chios, Mikinos, Naxos, Leros, Kalimnos. Mijamy Ikarie, która według legendy pow-

stała w miejscu, gdzie spadł do morza syn Dedala — Ikar, pierwszy człowiek, który pragnął dorównać w locie ptakom.

Znow bezkresny błękit Morza Śródziemnego, a potem zbliżamy się do dużej wyspy. Samolot nagle wzbija się wysoko w górę. Stewardessa informuje: „Taki jest rozkaz brytyjskich władz wojskowych na Cyprze. Chodzi o to, aby uniemożliwić robienie zdjęć fotograficznych”. W oddali wyraźnie widać sylwetki brytyjskich okrętów wojennych. Jest ich bardzo dużo, o wiele więcej niż w jakimkolwiek porcie marynarki wojennej w Anglii.

Japończyk uśmiecha się i mówi: „Dwa lata temu w Su-

ej okrętów wojennych niż tu. Teraz już ich tam nie ma. Okręty wojenne nie zapewniają dziś panowania”. Wydaje się, że ma on na myśli nie tylko widok okupowanej wyspy, ale i lotniskowce amerykańskie w Jokohamie...

Prorok nie zabronił sprzedawać

Zbliżamy się do Bejrutu. Roztacza się przed nami urzekający wprost widok. Piękniejszego nie oglądał chyba Kalif z „latającego dywanu”. Nad ciemnym błękitem morza, wśród zieleni gajów oliwnych i palmowych oraz winnic rozpościera się miasto z białego kamienia. Widać z góry wille miejscowych notabli; na tarasach domów i w ogrodach — błękitne, kwadratowe tafle basenów kąpielowych oraz przepyszne klomby kwiatów.

W restauracji na lotnisku częstują nas doskonałym winem libańskim. Wino w tym kraju? Wyrażam zdziwienie, gdyż Liban jest krajem muzułmańskim. Siedzący przy tym samym stoliku arabski pilot „Linii Lotniczych Arabii Saudyjskiej” wybucha śmiechem i klepie mnie po ramieniu: „Prorok zabronił pić wino, ale nie zabronił go

fabrykować i sprzedawać. Toteż produkujemy i sprzedajemy cudzoziemcom, ale sami go nie pijemy... w miejscach publicznych”.

Po chwili pyta skąd jestem. Odpowiadam, że przyjeżdżam z Warszawy. Okazuje się, że pilot „Linii Lotniczych Arabii Saudyjskiej” wie o Warnieńczyku, o Sobieskim, o rozbiorach Polski, o Mickiewiczu, wie o odbudowie Warszawy. Wie również o antykolonialnym, pełnym sympatii dla krajów arabskich stanowisku Polski w ONZ. Mówiąc o tym, ścisła mi serdecznie rękę. Zapijamy przyjaźń polsko-arabską. On — kawa, ja — mrożonym winem libańskim.

Ledwo pożegnałem się z sympatycznym pilotem, bardzo efektywnie wyglądającą Arabką w białym mundurze obsługi lotniczej, oznajmia, że samolot startuje za 15 minut.

Skok przez zatokę

Samolot leci nad Zatoką Perską. Jesteśmy już nad Jemenem. Mieszkańcy tych stron nie uznają panowania koncernów naftowych. Nie pomagają periodyczne bombardowania przez Anglików oazy Burem w Arabii Saudyjskiej i wioski południowego Jemenu.

Nad Zatoką Ghubb Oman zapada noc. Dochodzi godzina dziesiąta; w dole zabłyśnięcie światła Karaczi. Jesteśmy w Pakistanie.

Lotnisko robi nieprzyjemne wrażenie. Stoją tu liczne amerykańskie samoloty wojenne. Od strony ulicy, mimo późnionocy, nadbiega tłum oberwańców. Oferują łamaną angielszczyzną swe usługi jako taragare, przewodnicy proponują amerykańskie papierosy, zapalniczki itd.

Nowiutki autokar zawoził pasażerów wraz z załogą do hotelu KLM, gdzie czekają pokoje z łazienkami oraz bufety dobrze zaopatrzone w potrawy i napoje importowane z USA. Wszystko inne załatwia pasażerom samolotu gorąca, podzwrotnikowa noc. Tylko wychudzona, nędznie odziana obsługa przypomina nam, że jesteśmy w jednym z krajów o najniższej stopie życiowej na świecie. A ślady ospy na twarzach spotykanych ludzi — o tym, że po 150 latach panowania brytyjskiego w tym kraju przypada tu jeden lekarz na 50 tysięcy mieszkańców.

Po dwóch godzinach żegnamy Karaczi. Szkoda, że za oknami jest noc. Jesteśmy już przecież nad Indiami.

JANUSZ KORYN

